

## **List otwarty**

**redakcji dwutygodnika „Kos” wydawanego w podziemiu w latach 1982 - 1989**

Minęło już ponad trzydzieści lat od chwili, gdy po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego założyliśmy Komitet Oporu Społecznego. Reagowaliśmy na terror i kłamstwa komunistycznej propagandy, wydając podziemne pisma „Kos” i „Tu Teraz”, organizując działania Zespołu Oświaty Niezależnej. Przez 25 lat, w przekonaniu, że żyjemy w wolnym i demokratycznym kraju, nie odczuwaliśmy potrzeby wywierania wpływu na sytuację polityczną. Niestety wydarzenia ostatnich miesięcy zmuszają nas do zabrania głosu.

Zdecydowanie protestujemy przeciwko:

- kłamstwom, które po wielokroć powtarzane zaczynają w przestrzeni publicznej zastępować prawdę, czego najdrastyczniejszym przykładem jest oskarżenie niektórych Polaków, z premierem rządu Rzeczypospolitej na czele, o zabicie innych Polaków i Prezydenta;
- budzeniu odruchów nienawiści wobec przeciwników politycznych, czego przykładem było najgłębiej raniące i rażąco fałszywe oskarżenie ich o to, że stali w czasie stanu wojennego „tam, gdzie stało ZOMO”;
- negowaniu demokratycznych instytucji państwa i wyników wyborów powszechnych, czego przykładami są kłamliwe i gołosłowne oskarżenia o sfalszowanie ostatnich wyborów samorządowych i określenie byłego prezydenta mianem „wybranego przez pomyłkę”;
- zawłaszczaniu przestrzeni historyczno-symbolicznej przez uzurpowanie sobie wyłącznego prawa do posługiwania się retoryką patriotyczną i upatrywania wroga Polski w każdym, kto nie podziela „jedynie słusznej” wizji politycznej;
- wezwaniom do podporządkowania wymiaru sprawiedliwości władzy wykonawczej - bo prowadzi to do podporządkowania sądownictwa politykom;
- próbach prymitywnego przenoszenia zasad nauki Kościoła katolickiego na grunt prawa państwowego - bo jest to szkodliwe i dla państwa, i dla Kościoła;
- cynicznej grze na emocjach związanych z napływem do Europy uchodźców i szerzeniu wrogości wobec islamu, co przypomina najgorsze praktyki reżimów totalitarnych, budujących swoją potęgę na kreowaniu zbiorowej nienawiści do dowolnie wskazanego „obcego” - wroga.

Uważamy, że zbliżające się wybory są sprawą najwyższej rangi. Ich wynik na długo zaważy na naszym wspólnym losie. Dlatego wzywamy wszystkich, którym bliskie są demokratyczne ideały i zwykła ludzka przyzwoitość, do niepoddawania się propagandzie PIS-u i jego rzeczników. Jest jeszcze czas na opamiętanie i przeciwstawienie się zjawiskom groźnym dla Polski - słowem oraz czynem: kartą do głosowania.

Członkowie redakcji i współpracownicy KOS-a:

Halina Bortnowska, Krystyna Bratkowska, Wojciech Eichelberger, Konstanty Gebert,  
Aldona Klimczak, Tadeusz Klimczak, Andrzej Osęka, Włodzimierz Paszyński,  
Mirosław Sawicki, Krystyna Starczewska